

BOŁOTBEK DŽUMASZOWICZ ABDRAHMANOW
KYRGYZSKI PAŃSTWOWY UNIWERSYTET IM. I. ARABAJEWA*

SALTANAT URUMOWNA ASEKOWA
KYRGYZSKI PAŃSTWOWY UNIWERSYTET IM. I. ARABAJEWA**

Z historii „operacji narodowościowych” NKWD lat 1937–1938 w Kirgizji Represje wobec mniejszości etnicznych (na przykładzie narodowości polskiej)

Streszczenie. Przełomem w rozpętaniu masowego terroru w ZSRR stało się lutowo-marcowe plenum KC WKP(b) (1937), które zainicjowało działania NKWD na rzecz likwidacji „kontrrewolucyjnych elementów”. Równolegle do tych działań prowadzone były od lipca 1937 r. do listopada 1938 r. operacje przeciwko „wrogim narodowościom” – potencjalną „piątą kolumną”, „bazą powstańczą” na wypadek wojny. Obejmowały one wszystkie warstwy ludności. Skazano wtedy ponad 335 tys. osób, spośród których rozstrzelano prawie 74%. Głównym celem było zniszczenie resztek „nacjonalistycznych elementów” – bazy dla zagranicznych wywiadów. Na przykładzie tej operacji w Kirgizji zostały przedstawione jej etapy (przygotowania, aresztowanie, śledztwo, wyrok) oraz „technologia” represji. Nawiązując do „operacji polskiej” NKWD, przytoczono bliższe informacje archiwalne o sprawie Ludwika Krynickiego. Dokonano analizy pochodzenia narodowościowego 137 ofiar, których szczątki wydobyto w Czon-Tasz, a także składu narodowego prawie 21 tys. represjonowanych w Kirgizji w latach 1918–1953 (m.in. 180 Polaków).

Słowa kluczowe: masowy terror w ZSRR 1937–1938, organy bezpieczeństwa państwowego ZSRR, „operacja polska” NKWD w Kirgizji, „technologia” represji NKWD.

* Wydział Historii i Edukacji Społeczno-Prawnej, Katedra Historii Kirgistanu i Etnologii, e-mail: bolot.a.1958@mail.ru.

** Wydział Historii i Edukacji Społeczno-Prawnej, Katedra Historii Kirgistanu i Etnologii, e-mail: urumovna55@mail.ru.

Problematyka represji wobec obywateli radzieckich pochodzenia zagranicznego, a także wobec cudzoziemców mieszkających w ZSRR w połowie lat trzydziestych XX w. wciąż pozostaje słabo zbadana w rodzimej historiografii. Tymczasem aktualność studiowania historii kwestii narodowościowych jest zupełnie oczywista dla takiego wielonarodowego państwa, jak Republika Kirgiska. Wszystkie narody naszego kraju na różnych etapach okresu radzieckiego musiały przejść straszne próby, jednak niektórym nacjom i grupom narodowościowym w minionym stuleciu „nie poszczęściło się” bardziej niż innym. Pod rządami radzieckimi wiele z nich zostało poddane nieuzasadnionym represjom. Prześladowania ze względu na przynależność narodową, charakterystyczne dla tamtego reżimu, zostały potępione przez nową, demokratyczną władzę. Ażeby takie potępienie można było uznać za wystarczające, konieczne jest, poza wszystkim innym, rzetelne zrekonstruowanie historycznej przeszłości represjonowanych narodów. Samo badanie problematyki narodowościowej jest istotne nie tylko z punktu widzenia przywrócenia prawdy historycznej. Studiowanie doświadczeń w rozwiązywaniu kwestii narodowych w przeszłości, zarówno pozytywnych, jak i negatywnych, jest bowiem niezbędne do kształtowania właściwego podejścia do takich problemów współcześnie. Stosunki między narodami w naszym kraju, podobnie jak wiele innych zjawisk życia publicznego, przeżywają poważny kryzys, a poszukiwanie zadowalającego ich rozwiązania jest obecnie ważniejsze niż kiedykolwiek wcześniej.

* * *

Przełomowym momentem w drodze do rozpętania masowego terroru było plenum Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) (dalej: KC WKP(b)), obradujące w dniach 23 lutego – 5 marca 1937 r. Wygłoszony tam przez Józefa Stalina referat *O niedociągnięciach w pracy partyjnej oraz środkach likwidacji trockistów i innych dwururuców* stał się swego rodzaju wezwaniem do aktywizacji na rzecz wykrycia oraz zlikwidowania „wrogów ludu” i spowodował natychmiastowe konsekwencje¹.

¹ I.W. Stalin, *O niedostatkach partyjnoj raboty i o mierach po likwidacji trockistskich i inych dwurusznikow: dokład na fiewralesko-martowskom plenumie (1937 g.)*, „Woprosy istorii” 1995, № 3, s. 3–15.

W uchwale plenum z 3 marca 1937 r. pt. „Nauki z sabotażu, dywersji i szpiegostwa agentów japońsko-niemiecko-trockistowskich” zostały zatwierdzone „przedsięwzięcia KC WKP(b) w celu rozbicia antysowieckiej, wywrotowej, szpiegowskiej i terrorystycznej bandy trockistów i innych dwulicowców”. Organy Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych (dalej: NKWD) ZSRR otrzymały praktycznie nieograniczone pełnomocnictwa w kwestii „demaskowania i rozgromienia trockistowskich i innych agentów faszyzmu”².

Po zakończeniu plenum w całym państwie kontynuowano liczne zatrzymania „trockistów”, „zinowjewowców”, „prawicowców” i innych. „Wrogowie ludu” byli masowo wykrywani i aresztowani, a członkowie ich rodzin – wywożeni do peryferyjnych rejonów kraju. NKWD demaskował jedną po drugiej „antysowieckie”, „faszystowskie” i „terrorystyczne” organizacje. Ofiary represyjnych działań w większości zostały wyselekcjonowane zgodnie z uprzednio określonymi kryteriami społecznymi i politycznymi.

O aresztowaniu decydowały takie czynniki, jak: przynależność klasowa oraz polityczna i społeczna przeszłość lub pochodzenie. Równoległe do likwidacji kontrrewolucyjnych, społecznie niebezpiecznych elementów, od lipca 1937 r. do listopada 1938 r. NKWD przeprowadzał więc kolejne masowe operacje przeciwko tzw. narodowym kontyngentom, „wrogim narodowościom”. Przez wielu zagranicznych badaczy są one rozpatrywane w kategoriach walki stalinowskiego kierownictwa z potencjalną „piątą kolumną” – w obliczu rosnącego zagrożenia wojną, a także wobec narastania przewagi „idei narodowej państwowości” nad poprzednim internacjonalizmem. Tym ostatnim motywem w szczególności wyjaśnia się kierunek „narodowych” operacji NKWD z lat 1937–1938 „przeciwko wszystkim, którzy byli bezpośrednio lub pośrednio związani z państwami »wrogiego otoczenia«”³.

Naszym zdaniem operacje te realizowały i inne, równie ważne zadanie w kontekście represji politycznych. O ile akcja, zarządzona na mocy rozkazu szefa NKWD ZSRR nr 00447⁴, była skiero-

² *Łubianka. Stalin i Głównoje uprawlenie gosbiezopasnosti NKWD. Archiw Stalina. Dokumenty wysszych organow partijnoj i gosudarstwiennoj własti. 1937–1938*, Moskwa 2004, s. 271–272.

³ *Riepriessii protiv polakow i polskich grażdian*, „Istoriczeskije sborniki »Miemoriała«”, выпуск 1, Moskwa 1997, s. 32.

⁴ Ścisłe tajny rozkaz operacyjny Nikołaja Iwanowicza Jeżowa, komisarza ludowego spraw wewnętrznych ZSRR, nr 00447 z 30 VII 1937 r. oznaczał początek fali

wana przede wszystkim przeciwko mieszkańcom wsi, to operacje „narodowe” obejmowały praktycznie wszystkie warstwy ludności. Głównymi poszkodowanymi były w nich rzesze robotników i urzędników, przedstawiciele niemal wszystkich grup społecznych i zawodowych: od ładowacza do inżyniera, od robotnika do szewca. Zapewniło to względną jednolitość, dobrze widoczną w konkretnym materiale dokumentacyjnym, stosunkową równomierność podczas represji w mieście, na wsi oraz ogólnie w całym kraju.

Zgodnie z dostępnymi obliczeniami we wszystkich operacjach „narodowych” od 25 sierpnia 1937 r. do 15 listopada 1938 r. „dwójki” (szef Zarządu NKWD i prokurator) oraz utworzone na podstawie rozkazu NKWD ZSRR nr 00606 z 17 września 1938 r. specjalne „trójki” (miejscowi szefowie: partii, prokuratury i NKWD) osądziły 335 513 osób, spośród których aż 247 157 osób (73,7%) skazały na rozstrzelanie⁵.

Ich celem było ogólne „oczyszczenie” kraju z „byłych ludzi”, w najszerszym tego słowa znaczeniu, czyli ze wszystkich kategorii „tradycyjnych” wrogów władzy radzieckiej: „niedobitków” kułaków, byłych basmaczy, „białych” oficerów, przedstawiciele innych partii (eserowców) itd., a także od kryminalistów-recydywistów. Poprzez masowe ich aresztowania i egzekucje NKWD miał zlikwidować „bazę powstańcza” w ZSRR na wypadek wojny.

Aresztowano zwłaszcza przedstawiciele tych narodowości, których działalność dotyczyła, bezpośrednio lub pośrednio, nawiązywania zagranicznych kontaktów, których historyczna ojczyzna stanowiła, rzekomo, zagrożenie dla Związku Radzieckiego. Granica ZSRR była, według Józefa Stalina, ciągłą linią frontu, a wszystkich, którzy ją przekroczyli, traktował jako rzeczywistych lub potencjalnych wrogów.

Operacje „narodowe” zostały przeprowadzone „po linii” praktycznie każdego kraju „wrogiego otoczenia”, przy czym głównym kryterium „przestępstwa” było zaistnienie jakiegokolwiek związku z innym państwem, a narodowość – najważniejszą podstawę podejrzeń.

Jak stwierdzono powyżej – i nie odrzucając wersji mówiącej o tym, że represje polityczne z lat 1937–1938 rozwiązały problem

represji w stosunku do „byłych kułaków, kryminalistów i innych antyradzieckich elementów”. W jej wyniku do listopada 1938 r. rozstrzelano 390 tys. osób, a kolejne 380 tys. umieszczono w obozach pracy przymusowej.

⁵ *Riepriessii protiv polakow...*, s. 33.

likwidacji potencjalnej „piątej kolumny” w warunkach rosnącego zagrożenia wojennego – warto uwzględnić i taką opinię, że głównym celem nowej fali politycznego terroru na dużą skalę było zniszczenie resztek niesocjalistycznych klas, warstw społecznych i grup ludności. Potwierdzają to fakty, które znamy, w szczególności przedstawione w tym opracowaniu.

Za potencjalną bazę dla zagranicznych służb wywiadowczych uznano pięć kategorii osób. Obejmowały one:

- wszystkich uciekinierów, emigrantów politycznych, repatriantów i przemytników;
- wszystkich cudzoziemców;
- obywateli radzieckich, pełniących służbę w zagranicznych przedstawicielstwach – wówczas i w przeszłości;
- osoby mające kontakty korespondencyjne z zagranicą, z ambasadami;
- osoby, które masowo przyjechały do ZSRR (Niemcy, Polacy, Ujgurzy, Chińczycy, Irańczycy i inni)⁶.

Osoby wyznaczone na odpowiedzialne stanowiska szefów wydziałów, które w sierpniu 1937 r. przybyły do Kirgistanu razem z nowym ludowym komisarzem spraw wewnętrznych Iwanem Pietrowiczem Łocmanowem, przejawiały wielką gorliwość w sprawie aresztowania wszystkich cudzoziemców mieszkających w republice. Przygotowanie do ich zatrzymania było więcej niż proste: NKWD za pośrednictwem wydziałów specjalnych zażądał od wszystkich przedsiębiorstw i instytucji republiki sporządzenia wykazów zatrudnionych w nim osób cudzoziemskiego pochodzenia. Na tej podstawie zostały opracowane odpowiednie informacje, które następnie stały się podstawą aresztowania.

W krótkim czasie zidentyfikowano znaczną liczbę Polaków, Niemców, Ujgurów, Chińczyków, Irańczyków i ludzi innych narodowości. Prawie wszyscy spośród nich zostali aresztowani. W ich sprawach z reguły nie było zeznań świadków. Ci aresztowani, którzy po zatrzymaniu nie składali zeznań na temat swojej przynależności do obcych wywiadów (Polacy – polskiego, Niemcy – niemieckiego itp.), narażali się na pobicie wyrafinowanymi metodami, wskutek czego wymuszano na nich niezbędne dowody.

⁶ Centralne Archiwum Federalnej Służby Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej, sygn. 3-4-2, k. 2.

Łocmanow stale domagał się jak najszybszego zakończenia dochodzenia w takich sprawach. Informacje obciążające aresztowanych sporządzano w formie tzw. albumów, które wysłano do III Wydziału NKWD ZSRR w celu uzgodnienia sankcji zaproponowanych przez NKWD Kirgiskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej (dalej: SRR). Ostateczna decyzja należała do Kolegium Specjalnego NKWD. Dane ze śledztwa bez litości i celowo korygowano na miejscu, w wyniku czego zamiast napisanego przez operacyjnego funkcjonariusza: „podejrzany o przynależność” – po poprawkach wprowadzonych przez kierownictwo działu lub wydziału pojawiało się: „Pracuje na korzyść takiego to a takiego wywiadu”.

W dążeniu do wypełnienia narzuconego przez centralę limitu zdemaskowanej „agentury zagranicznej” pracownicy III Wydziału NKWD posuwali się nawet do tego, że włączali do „albumów” informacje o osobach, które w ogóle nie były aresztowane, ale zostały odnotowane w posiadanych przez wydział wykazach obywateli obcego pochodzenia. Personel operacyjny był nauczony przez szefów wydziału, że do czasu, aż „album” wróci z Moskwy, niezakończona sprawa musi zostać zakończona, ci zaś, którzy jeszcze nie byli aresztowani, muszą zostać aresztowani, a śledztwo w ich sprawie będzie już uznane za zamknięte. Przeszkód ze strony prokuratora na otrzymanie odpowiednich sankcji nie przewidywano – istniało przekonanie, że ten poprze każdą informację śledczych.

Niemal jedynym sposobem uzyskania formalnego „przyznania się” do „winy” było bicie aresztowanych. Istnieją świadectwa naocznych świadków i osób, które bezpośrednio stosowały tę „metodę”. Początkowo zajmowała się tym specjalna grupa (stworzona tylko w tym celu), a od stycznia 1938 r., na polecenie kierownictwa NKWD republiki, również szefowie wydziału i naczelnicy działów brali udział w fizycznym wymuszaniu zeznań. Te same osoby były głównymi autorami ostatecznych wersji informacji ze śledztw, włączanych do „albumów”.

Przed przedstawieniem charakterystycznych spraw, realizowanych przez NKWD Kirgiskiej SRR w latach 1937–1938 w ramach kontynuacji polityki „oczyszczenia od wrogów ludu”, należy wspomnieć o mechanizmie stosowanym w celu urzeczywistnienia tego zadania. Wykorzystane materiały źródłowe, które pozwalają nam stawiać hipotezy i wyciągać wnioski, odnoszące się do „technologii” represji, znajdują potwierdzenie w aktach śledczych spraw

dotyczących oskarżeń byłych szefów NKWD Kirgiskiej SRR. Oni to bowiem w 1940 r. zostali pociągnięci do odpowiedzialności karnej za naruszenie „socjalistycznej praworządności”. Ich obszernie zeznania całkowicie potwierdzają wszystkie, drobiazgowo zebrane przez nas informacje z różnych źródeł i uzupełniają je szczegółami, które umożliwiają odtworzenie pełnego obrazu i pozwalają zaproponować „szablon” wydobywania zeznań, który w latach 1937–1938 funkcjonował w NKWD Kirgistanu. Powstał on nie tutaj, na miejscu, ale był, jak się zdaje, zbiorem sposobów uzyskania pożądaných rezultatów w pracy, stosowanych zarówno w centrum, jak i w terenie. W tym kontekście ciekawe są zeznania naczelników wydziałów NKWD Kirgiskiej SRR, Kormuszkina i Iwanowa, których wtedy „oswajali” z „szablonem”. Przyznali oni, że przesłuchania z zastosowaniem długiego, wielodniowego „konwejera”⁷, „stójki” i karceru uważano za legalne. Bicie za zgodą lub na bezpośrednie polecenie przełożonych było praktykowane niemal jako reguła. We wszystkich przypadkach, po pobiciu, podejrzani przyznawali się. W dokumentach przesłuchania byłych pracowników NKWD czytamy: „Łocmanow bezpośrednio instruował, ażeby protokoły przesłuchań sporządzać pod nieobecność podejrzanych i nie krępować się tym. Czasami wyraźnie wskazywał, co dokładnie każdy powinien w nich zapisać. Kiedy zgłaszano mu obawy, że obwiniony nie podpisze takich protokołów, pojawiła się ostra uwaga, że trzeba pracować tak, aby tenże zaakceptował swoje zeznania. Dochodziło do sytuacji, że w protokołach, sporządzonych pod nieobecność przesłuchiwaných, zostawało 30% tego, co było ich słowami. Wszystko inne stanowiło rezultat kreatywności. Łocmanow, zapoznając się z tym, co zostało napisane, decydował, które nazwiska z zeznań usunąć, które pozostawić [...]. Funkcjonariuszy NKWD, którzy mówili, że »mimo wszystko to, co robimy, jest niebezpieczne«, Łocmanow uspokajał, że w ten sposób pracują w Moskwie i że Jeżow ma odpowiednie instrukcje z Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), a naszą sprawą jest realizować dyrektywy. Dołączał do tych słów swoje pouczenie: »Wszyscy wiemy, że żaden aresztowany, zeznając, nie mówi wszystkiego. I to, czego on nie dopowiada, powinien dopowiedzieć śledczy«.

⁷ Konwejer – metoda przesłuchania (tortury) polegająca na wydobywaniu zeznań za pomocą wielogodzinnych (wielodniowych), wyczerpujących „badań” aresztowanego, prowadzonych przez zmieniających się śledczych, a pozbawiających snu osobę przesłuchiwaną.

Łocmanow nakazywał, ażeby przesłuchiwać bez ograniczeń, nie krępując się, zapisywać sformułowania wyraziście, ostrzej, niezależnie od tego, czy oskarżony się z nimi zgadza, czy nie. Efekty operacyjnych osiągnięć będą charakteryzować się liczbą podpisanych protokołów i potwierdzeń przez oskarżonych swoich zeznań wobec prokuratora...⁸.

Według takich instrukcji i takich „szablonów” była prowadzona cała praca dochodzeniowa w badanym okresie. Tym można wyjaśnić zawartość wielostronicowych protokołów przesłuchań, potwierdzających oszczerstwa oraz fałszywe samooskarżenia obwiniętych i świadków. W licznych aktach śledztw z lat 1937–1938, przechowywanych w archiwum Komitetu Bezpieczeństwa Narodowego Republiki Kirgiskiej, widzieliśmy wiele maszynopisowych protokołów, co potwierdza wnioski dotyczące jednolitości „metodyki” łamania prawa, form podrabiania i fałszowania, ich zasad oraz wykonawców.

„Praca” nad oskarżeniem zatrzymanych i wydobywaniem od nich zeznań obciążających inne osoby to tylko część dziejącego się w tamtym czasie bezprawia. Odzwierciedla ona „technologię” masowych represji, która polegała na bezpodstawnych aresztowaniach, fałszowaniu materiałów śledczych, stosowaniu różnych form przymusu fizycznego, znęcaniu się nad osobą, poniewieraniu ludzkiej godności. Dokumentalnych świadectw tego zachowało się wiele.

Jak już stwierdzono, w latach 1937–1938 przeprowadzono szereg tzw. narodowych operacji, aby zabezpieczyć reżim totalitarny przed „piątą kolumną”. Jedną z takich masowych operacji, zrealizowanych przez NKWD, była akcja przeciwko osobom narodowości polskiej. Nieliczna polska diaspora, która z różnych powodów przybyła do republiki, stała się zatem przedmiotem represji.

Przed przystąpieniem do rozważań nad tą kwestią, w celu ustalenia liczby Polaków w Kirgizji w latach trzydziestych XX w., sięgnijmy do historii pojawienia się ich na tym terytorium. Zgodnie z ustaleniami Lubow Romanowny Skrieminskiej⁹: „Polacy lub oso-

⁸ O poważnych naruszeniach socjalistycznej praworządności w NKWD Kirgiskiej SRR w latach 1937–1938, Archiwum Państwowego Komitetu Bezpieczeństwa Narodowego Republiki Kirgizkiej [dalej: AGKNBKR], sygn. 2065-of., t. I, k. 195, 375–380.

⁹ L.R. Skrieminskaja, *Katoliceskaja religija kak osnowa dla idientyczności polakow w Kyrgyzstanie*, „Wiesticnik Kirgizsko-Rossijskogo Sławianskogo Uniwersiteta” 2014, t. XIV, № 3, s. 66–70.

by polskiego pochodzenia, mający polskie korzenie, obecnie żyjący jeszcze w Kirgistanie, to w większości potomkowie tych Polaków, którzy kiedyś mieszkali w przygranicznych rejonach Ukrainy, a częściowo na Białorusi, i zostali poddani w latach 30. XX wieku represjom politycznym. Zgodnie z dostępnymi nam informacjami nie deportowano ich wtedy do Kirgizji. Część z nich przeniosła się tam, w cieplejsze warunki klimatyczne, pod koniec lat pięćdziesiątych i na początku sześćdziesiątych z północnego Kazachstanu, dokąd zostali wywiezieni w 1936 r. z terenów zachodniej Ukrainy (obwody: kamieniecko-podolski¹⁰, żytomierski itp.).

Znaczna część Polaków żyjących dziś w obwodzie czujskim została przesiedlona (według dokumentów – ewakuowana) do Kirgizji w 1941 r. z Karelii – miejsca ich wydalenia z przygranicznych regionów Ukrainy w latach 1930–1936. Według danych, otrzymanych od naszych informatorów, w 1941 r. do Kirgizji przywieziono ponad 200 rodzin, które zostały rozmieszczone w wioskach obwodu czujskiego, położonych w promieniu 50 km od stolicy Kirgizji, Frunze¹¹. Następnie L.R. Skrieminska zauważa, że „w latach 90. XIX wieku w Azji Środkowej zamieszkiwało 11 597 Polaków, zidentyfikowanych na podstawie języka i religii, większość z nich była pochodzenia szlacheckiego, wykształcona w językach polskim i rosyjskim, rodem z Królestwa Polskiego. W obwodzie fergańskim było 1535 Polaków, w siemirieczęńskim – 1897. Spośród nich 191 osób mieszkało w powiecie oszyńskim, 29 – w przewalskim, 20 – w piszpekskim. Przeważnie funkcjonowali zawodowo w różnych sferach życia społecznego. Na podstawie danych ze źródeł archiwalnych wiadomo, że byli wykształconymi specjalistami, niezbędnymi do zaspokojenia potrzeb odległych rejonów imperium¹².

W 1890 r. na terenie dzisiejszej Kirgizji mieszkało 240 Polaków. Natomiast z powszechnego spisu ludności ZSRR w 1959 r. wynika, że w Kirgiskiej SRR żyło 1086 osób narodowości polskiej. W okresie stalinowskich represji w republice mogło być w przybliżeniu średnio kilkuset Polaków (od 300 do 700 osób).

Tak zwana polska operacja narodowa została uregulowana rozkazem NKWD ZSRR nr 00485. Przypomnijmy główne kategorie represjonowanych, które zostały w nim wymienione:

¹⁰ W dniu 4 II 1954 r. przemianowany na obwód chmielnicki.

¹¹ L.R. Skrieminskaja, *op. cit.*, s. 67.

¹² *Ibidem*, s. 68.

- wszyscy byli polscy jeńcy wojenni pozostali w ZSRR;
- uciekinierzy z Polski, bez względu na czas przybycia do ZSRR;
- emigranci polityczni i więźniowie polityczni wymienieni przez ZSRR z Polską;
- byli członkowie Polskiej Partii Socjalistycznej i innych polskich partii politycznych;
- najbardziej aktywna część lokalnych antyradzieckich i nacjonalistycznych elementów z polskich regionów autonomicznych¹³.

Studiując historię realizacji „polskiego” rozkazu, mieliśmy możliwość przekonać się, że aresztowania nie ograniczyły się do wymienionych w nim kategorii osób – stosunkowo szybko rejestr „represjonowanych kontyngentów” się rozszerzył. Powody takiego zjawiska były dwojakie: niekiedy nową kategorię wskazywała w kolejnej dyrektywie Centrala, ale znacznie częściej decydowali o tym w terenie sami naczelnicy NKWD, kierując się specyfiką swoich regionów. W rezultacie w Kirgizji np. tworzono dodatkowe, bezpośrednio nieprzewidziane w centralnych rozkazach, kontyngenty represjonowanych, gdzie byli wpisani wszyscy imigranci z Polski, a także osoby mające krewnych i inne kontakty w Polsce.

Schemat realizacji „polskiej operacji narodowej” przez NKWD praktycznie niczym nie różnił się od niemieckiej, na pewno tylko obiektami represji – w tym przypadku były to osoby polskiej narodowości.

Przyjrzyjmy się więc najbardziej charakterystycznym sprawom śledczym wobec Polaków żyjących w tamtym czasie w Kirgizji i poddanym represjom. Styl dokumentów został zachowany.

Jako przykład można prześledzić materiały sprawy Ludwika Krynickiego, syna Kazimierza. Urodził się on w 1894 r. w Kaniowie w guberni kijowskiej. W chwili aresztowania mieszkał we wsi Gawriłowka w rejonie kaganowiczowskim Kirgiskiej SRR; zawód – agronom, stanowisko – pełniący obowiązki dyrektora Ałarczyńskiej Stacji Maszynowo-Traktorowej [SMT], wykształcenie – średnie, kandydat WKP(b), w 1938 r. usunięty z partii.

Przesłuchany przez naczelnika 2 Oddziału III Wydziału Zarządu Bezpieczeństwa Państwowego NKWD Kirgiskiej SRR, młodszego lejtnanta Awierbucha.

¹³ N.W. Pietrow, A.B. Roginskij, „Polskaja operacyja” NKWD 1937–1938 gg., [w:] *Riepriessii protiv polakow...*, s. 22–43.

Protokół przesłuchania oskarżonego **Ludwika Krynickiego**, syna Kazimierza z 8 lipca 1938 r.

„Pytanie: Jesteście aresztowani za kontrrewolucyjną, szpiegowską działalność, którą prowadzicie na terytorium ZSRR. Złóżcie prawdziwe zeznania.

Odpowiedź: Postanowiłem być szczerzy i powiedzieć całą prawdę. W 1918 r. rzeczywiście wstąpiłem do polskiej organizacji kontrrewolucyjnej i do dnia mojego aresztowania, poprowadziłem kontrrewolucyjną, wredną działalność.

Pytanie: Kim byliście w kontrrewolucyjnej polskiej organizacji?

Odpowiedź: W 1918 r., po demobilizacji z szeregów starej carskiej armii, wróciłem do wioski Sosnowka, rejon szargorodzki, obwód winnicki, gdzie wcześniej, przed służbą wojskową, mieszkałem i pracowałem. Będąc bezrobotny, zwróciłem się do pana Brejera, który w tym czasie pracował jako przewodniczący Kolegium cukrowni, z prośbą o zatrudnienie mnie. W osobistej rozmowie Brejer zaczął mnie przekonywać, że władza radziecka nie będzie długo istnieć, że działa kontrrewolucyjna Polska Organizacja Wojskowa, która stawia sobie za zadanie obalenie władzy radzieckiej, i natychmiast zaproponował mi wstąpienie do wspomnianej organizacji, po czym zostałem zatrudniony. Zgodziłem się na to i od razu otrzymałem polecenie, aby w przyszłości bezwarunkowo wykonywać wszystkie zadania Kwaśniewskiego.

Pytanie: Kim jest Kwaśniewski?

Odpowiedź: Kwaśniewski jest Polakiem, w tamtym czasie – kierownik Sosnowskiego Sowchozu Buraczanego.

Pytanie: Jakie konkretne zadania otrzymaliście od Kwaśniewskiego?

Odpowiedź: Do 1923 r. nie otrzymywałem od Kwaśniewskiego żadnych zadań, ponieważ wykonywałem drugorzędne roboty. W 1922 r. zostałem mianowany drugim asystentem szefa Sosnowskiego Sowchozu Buraczanego, którym kierował Kwaśniewski. Mniej więcej w marcu 1923 r., przy kolejnym spotkaniu z Kwaśniewskim, ten ostatni polecił mi nie podlewać plantacji buraków. Na moje stwierdzenie, że może zmarnować się, Kwaśniewski odpowiedział: »Zupełnie słusznie, to właśnie należy zrobić, ponieważ są to wytyczne Brejera«. Mnie to wystarczyło, abym zrozumiał, że jest to zadanie kontrrewolucyjnej organizacji i bezwarunkowo to sabotażowe zadanie wykonałem, w rezultacie czego nie zostało podlane 15 hektarów rozsady buraków cukrowych i doprowadziło to do ich zniszczenia.

Pytanie: Opowiedzcie o Waszej dalszej kontrrewolucyjnej, sabotażowej działalności.

Odpowiedź: Na polecenie kontrrewolucyjnej organizacji w 1926 r., pracując w Gordijewskim Sowchozie Buraczanym, zniszczyłem zbiory kukurydzy, która całkowicie zgniła. Od tego czasu prze-rwałem moją kontrrewolucyjną, sabotażową działalność, ponieważ uczestnicy kontrrewolucyjnej organizacji rozjechali się i zerwałem z nim wszelką łączność.

Pytanie: Kiedy wznowiliście swoją kontrrewolucyjną, sabotażową działalność?

Odpowiedź: W 1935 r., pracując w Kirgizji.

Pytanie: Na czyje polecenie przybyliście do Kirgizji?

Odpowiedź: Żadnych wytycznych od nikogo nie otrzymywa-łem. W 1933 r. dowiedziałem się, że w charakterze księgowego jest zatrudniony w Kancskim Sowchozie Nikołaj Szarkiewicz, syn Anto-niego, którego znałem z pracy w obwodzie winnickim. Napisałem do niego list z prośbą o informację, czy nie mógłbym tam dostać pracy. Na jego sugestię napisałem pismo do byłego dyrektora Kanc-kiego Sowchozu, Okoniecznikowa, od którego otrzymałem zaprosze-nie, ażeby wyjechać do pracy, co i uczyniłem.

Pytanie: W jakich okolicznościach rozpoczęła się Wasza kontr-rewolucyjna, sabotażowa działalność w Kirgizji?

Odpowiedź: Po siedmiu miesiącach pracy w Cukrowni Kant zostałem przeniesiony do cukrowni w Bielowodzkim Sowchozie Buraczanym na stanowisko starszego agronoma. Tam poznałem Trojana, który pracował jako starszy agronom w bazie surowco-wej Cukrowni Nowotroickiej. Zbliżywszy się do niego, on w jednej z rozmów zaczął w mojej obecności otwarcie wyrażać swoje kontr-rewolucyjne, nacjonalistyczne poglądy. Opowiedział, że wcześniej pracował na Ukrainie, że jego stamtąd wysiedlili jako ukraińskie-go nacjonalistę. Zaczął dowodzić, że naród ukraiński, rzekomo, znajduje się pod jarzmem rosyjskich szowinistów, że pod władzą radziecką naród ukraiński, jakoby, nie ma możliwości swobodnego rozwoju, że Ukraina posiada wystarczający potencjał naukowy, który w zupełności może pokierować krajem, jednakże został odsu-nięty od tego i że krajem kierują jawnie niekulturalni ludzie, i od razu oświadczył, że konieczna jest zmiana istniejącego systemu radzieckiego.

Całkowicie się zgodziłem z jego kontrrewolucyjnym poglądem. Około półtora miesiąca po tej rozmowie między mną a Trojanem

spotkał mnie były księgowy Bielowodzkiego Sowchozu Buraczanego, Wasilij Demin, syn Stiepana, który zaproponował, żebym przyszedł do jego mieszkania we wsi Gawriłowka. Tego samego dnia, w ustalonym czasie, zjawiłem się w jego mieszkaniu, gdzie zastałem Demina i Władimira Trofimowskiego, syna Aleksandra – inspektora Ałmackiego Trustu Cukrowego. Podczas pogawędki Trofimowski stwierdził, że zna treść rozmowy między mną a Trojanem i poinformował mnie, że w systemie Ałmackiego Trustu Cukrowego istnieje organizacja trockistowska, która w swym składzie zrzesza całe kierownictwo trustu. Następnie Trofimowski przekazał wytyczne w sprawie konieczności rozwinięcia działań sabotażowych w sowchozie, a tym samym – nie dać koniecznej ilości buraków cukrowniom i zakłócić zaopatrzenie ludności w cukier. Zgodziłem się na to i w swojej dalszej pracy zacząłem realizować sabotażowe wytyczne Trofimowskiego. Jako starszy agronom Bielowodzkiego Sowchozu Buraczanego celowo nie stosowałem płodozmianu. Wydałem też polecenia, ażeby nie przeprowadzać rozpoczętego już zbioru buraków z pól. Ponadto zniszczyłem 40% buraków mącznych, w wyniku czego na siedmiu hektarach nie zasadzono flancy.

W wyniku naszej działalności sabotażowej sowchoz buraczany poniósł szkody materialne w wysokości siedmiuset tysięcy rubli¹⁴.

W teczce archiwalnej znajduje się wyciąg z Protokołu nr 5 o następującej treści:

„Posiedzenie Trójki NKWD Kirg.[iskiej] SRR z 22-go września 1938 roku.

Rozpoznano: Sprawa śled.[cza] nr 4783 z oskarżenia Krynickiego Ludwika, syna Kazimierza, urodzonego w 1894 roku, pochodzi z miejsc.[owości] Kaniów z byłej guberni kijowskiej, były członek WKP(b), urzędnik, Polak, obywatel ZSRR, trockista.

Oskarża się go o to, że od 1918 roku jest agentem polskiego wywiadu, zbierając i przekazując informacje szpiegowskie, prowadził prace sabotażowe w gospodarstwie państwowym.

Postanowiono: Krynickiego Ludwika, syna Kazimierza **rozstrzelać**. Mienie skonfiskować¹⁵.

W archiwalnej teczce Krynickiego znajduje się list z 14 listopada 1994 r. pod nr. S-372, zaadresowany do jego córki Je.L. Symonienko, mieszkającej w mieście Biszkek przy ul. Osipienko 9:

¹⁴ AGKNBKR, sygn. 8393-SU, s. 67-83.

¹⁵ *Ibidem*, s. 83.

„Szanowna Jeleno Ludwikowno!

Ponownie informujemy [w odpowiedzi – A.G.] na Wasze podanie (wcześniej odpowiedzieliśmy Wam 25 stycznia 1991 r.) o tym, że Wasz ojciec – Krynicki Ludwik, syn Kazimierza, urodzony w 1894 roku, rodem ze w.[si] Kaniów, gubernia kijowska, w dniu aresztowania 10 czerwca 1938 roku pracował jako pełniący obowiązki dyrektora Ałaarczyńskiej SMT, mieszkał w St. Gawriłowka rejon kaganowiczowski, wskutek bezpodstawnego oskarżenia o prowadzenie działalności szpiegowskiej, decyzją trójki NKWD z Kirg.[iskiej] SRR z 22 września 1938 roku, został skazany na rozstrzelanie. Wyrok wykonano 5 listopada 1938 roku.

Na mocy orzeczenia Trybunału Wojskowego Turkiestańskiego Okręgu Wojskowego z 30 marca 1962 roku, postanowienie trójki NKWD Kirg.[iskiej] SRR z 22 września 1938 roku zostało uchylone, a sprawa karna przeciwko Krynickiemu L.K. umorzona z braku znamion przestępstwa. Świadcstwo rehabilitacji zostało wysłane Krynickiej Marii Grigorjewnie w dniu 3 kwietnia 1962 roku na adres: m. Frunze, zauł.[ek] Kolskij 15.

Kierownik sekcji Karymbajew”¹⁶.

Komentarz: Po pierwsze, na tle wydarzeń, które obecnie dzieją się na Ukrainie, niewątpliwie wywołują zainteresowanie zeznania Krynickiego, odnoszące się do narodu ukraińskiego, który „rzekomo, znajduje się pod jarzmem rosyjskich szowinistów, że pod władzą radziecką naród ukraiński, jakoby, nie ma możliwości swobodnego rozwoju”, że Ukraina ma wystarczające siły i że konieczna jest zmiana istniejącego ustroju radzieckiego. To znaczy, że autonomiczne poglądy na temat oddzielenia Ukrainy od Rosji istniały, przynajmniej w pewnej ukraińskiej części społeczeństwa, już latach dwudziestych–trzydziestych ubiegłego wieku. A Krynickiemu, osobie mieszkającej na Ukrainie, czekiści inkryminowali – jako potencjalnemu uczestnikowi – sprzeczne z prawem zachodzące procesy polityczne.

Po drugie – w oskarżeniu wskazuje się, że Krynicki od 1918 r. był agentem polskiego wywiadu, zbierając i przekazując informacje szpiegowskie, że prowadził pracę sabotażową w gospodarstwie państwowym. Jednakże żadnymi materiałami nie udokumentowano gromadzenia i przekazywania doniesień wywiadowczych. W odnie-

¹⁶ *Ibidem*, s. 86.

sieniu do działań sabotażowych należy zauważyć, że w aktach znajdują się trzy dyplomy, wydane Krynickiemu za przodującą pracę. Oto treść jednego z nich:

„Dyplom dla agronoma Biełowodzkiego Sowchozu Buraczanego, t.[owarzysza – A.G.] Krynickiego, za wykazanie się osobistą inicjatywą w przygotowaniu kampanii siewnej w 1935 roku w Biełowodzkiem Sowchozie Buraczanym i za pomyślne przeprowadzenie siewu wiosennego. Rządząca trójca¹⁷ Biełowodzkiego Sowchozu Buraczanego nagradza Was, t.[owarzyszu] Kynicki, niniejszym dyplomem uznania. Dyrektor sowchozu buraczanego, Sekretarz organizacji partyjnej, Przewodniczący rady wiejskiej. 18 maja 1935 r.”¹⁸.

Widać zatem, że funkcjonariusze organów NKWD Kirgiskiej SRR, wykonując zapisy rozkazu NKWD nr 00485, ponownie zastosowali „szablon” wobec znajdującego się na rzeczy agronoma, przodownika pracy i oskarżyli go o sabotaż. Jego szczątki odnaleziono w 1991 r. podczas prac ekshumacyjnych w wiosce Czon-Tasz niedaleko Biszkeku¹⁹.

Jeśli chodzi o inne osoby narodowości polskiej, represjonowane w Kirgizji w interesującym nas tutaj okresie, to można wskazać np. Władysława Gorbaczewskiego, syna Juliana, urodzonego w roku 1886 w Grodnie, bezpartyjnego. W latach 1915–1926 mieszkał w mieście Orzeł, a w latach 1926–1937 – w Samarkandzie w Uzbekistanie. Przed aresztowaniem pracował jako lekarz weterynarii w lokalnym gospodarstwie miasta Frunze²⁰. W 1938 r. został rozstrzelany przez NKWD jako polski szpieg. Jego szczątki również odnaleziono w 1991 r. w Czon-Tasz.

Podobny los spotkał Bronisława Jackowskiego, syna Stefana, urodzonego w 1910 r., pochodzącego ze Skierniewic w guberni warszawskiej. Przed aresztowaniem pracował jako ekonomista-planista w mieście Rybaczje (obecnie: Bałykczy) w obwodzie issykulskim. W 1938 r. został rozstrzelany przez NKWD jako polski szpieg. Jego szczątki odnaleziono w 1991 r. w Czon-Tasz. Został zrehabilitowany w 1989 r.

¹⁷ Zazwyczaj tak określano trzy kierownicze osoby w przedsiębiorstwie: dyrektora, sekretarza partii i przewodniczącego rady zakładowej związku zawodowego.

¹⁸ AGKNBKR, sygn. 8393-SU, s. 87.

¹⁹ Czon-Tasz – wioska położona 30 km na południe od stolicy Kirgizji w rejonie tiupskim, w obwodzie czujskim.

²⁰ Obecnie: Biszkek.

Lata represji wywołują u Kirgizów poczucie narodowej tragedii. Dotęgnęły one wszystkie nacje. W żarna totalitarnego reżimu zostali wrzuceni: stary i młody, Kirgiz, Rosjanin i Ujgur, Niemiec i Polak.

Analiza listy 137 represjonowanych, których szczątki zostały odnalezione przez współautora tego tekstu podczas wykopalisk w 1991 r. w Czon-Tasz, pozwala stwierdzić, że najwięcej wśród nich jest Kirgizów – 46 osób, następnie Ujgurów – 36, Rosjan – 11, Niemców – 10, a także po kilka osób narodowości chińskiej, ukraińskiej, polskiej, koreańskiej, tatarskiej, żydowskiej, uzbeckiej. Odnaleziono szczątki Baszkira, Czecha, Białorusina, Estończyka, Turka, Węgry, Dunganina, Irańczyka i Kумыka. Ogółem szczątki 137 represjonowanych, mieszkających w tamtym czasie w Kirgizji, należą do przedstawicieli 17 narodowości.

Autorzy po raz pierwszy przytaczają tu dane statystyczne dotyczące osób represjonowanych w Kirgizji. Jeśli spróbować stworzyć na podstawie archiwaliów obraz tych osób według kryterium etnicznego, okaże się, że grupę tę tworzą: Kirgizi – 7480 osób, Rosjanie – 4980, Ujgurzy – 2450, Ukraińcy – 1623, Uzbegy – 1138, Niemcy – 782, Koreańczycy – 250, Żydzi – 216, Tatarzy – 197, Polacy – 180, Dunganie – 148, Chińczycy – 142, Kazachowie – 124, Irańczycy – 116, Tadzycy – 99, Turcy – 99, Białorusini – 99, Czeceńcy – 63, Bałkarzy – 60, Łotysze – 47, Estończycy – 47, Ormianie – 43, Mordwini – 41, Czesi – 34, Gruzini – 18, Litwini – 17, Afgańczycy – 15, Bułgarzy – 13, Węgrzy – 13, Grecy – 13, Baszkirzy – 12, Baszkirzy, Mołdawianie – 11, Azerowie – 10, Finowie – 10, Austriacy – 7, Rumuni – 7, a także po kilka osób narodowości arabskiej, osetyjskiej, cygańskiej i innych. Ogółem w latach 1918–1953 w Kirgizji poddano represjom politycznym przedstawicieli 55 narodowości, w sumie około 20 tysięcy osób²¹.

Dla ofiar represji stalinowskich potrzebna była potężna machina karna. Za pomocą brutalnych represji – z powodu niewystarczającej gorliwości, przetasowań kadrowych i awansowania „niezbędnych” pracowników – organy NKWD zostały przekształcone w bezmyślne i bezduszne narzędzie wykonywania zadań. Zastraszeni i roztrzęsieni, zwalającymi się na nich jedna za drugą kampaniami i sprzecznymi dyrektywami, szefowie poszczególnych szczebli tego resortu byli gotowi na wszystko, aby tylko ratować własne życie.

²¹ B.Dż. Abdrachmanow, T.A. Abdyrachmanow, *Kyrgyzstandagy saiasij repressijany kurmandyktary (1920–1953-dżdż.)* – 10 tomduk, I–X tomдор, 2018-dż.

Wyjęta spod kontroli prawa, struktura ta w istocie rzeczy była ukierunkowana na wykrycie maksymalnej liczby „wrogów ludu”. Podobnie jak przemysł, który wszelkimi sposobami „nakręcał” wskaźniki produkcji globalnej w rublach, NKWD próbował wszystkimi siłami ujawnić możliwie jak najwięcej „organizacji kontrrewolucyjnych”, „sabotażystów” i „szpiegów”, aby wypełnić swoje plany i potwierdzić swoje istnienie.

Dążenie do specyficznej „twórczości” (łgarstwa?) w NKWD w pełni objawiło się w tamtym czasie. Samowola, arogancja, masowe fabrykowanie akt, wypełnianie „planów” aresztowania – właśnie to przesądziło o tragicznej masowości represji.

Niepewność stalinowskiego kierownictwa co do moralno-politycznej jedności narodu radzieckiego, obawa przed formowaniem się obcych (niemieckiego, polskiego, chińskiego i innych) wywiadów „piątej kolumny” na radzieckim zapleczu uwarunkowały prewencyjność represyjnych środków służących umocnieniu autorytarnego reżimu politycznego. W związku z tym funkcja tajnej policji politycznej organów NKWD nabrała w interesującym nas tu okresie nieograniczonego, przerośniętego charakteru.

Należy zauważyć, że pomimo setek spraw w ramach „operacji narodowych”, w omawianym okresie w republice nie ujawniono ani jednego ośrodka szpiegowskiego, powstańczego lub terrorystycznego, nie odnotowano ani jednego przypadku kontaktów podejrzanych z zagranicznymi spec służbami, zatem i próby stworzenia „piątej kolumny”.

Terror był głównym narzędziem budowania nowego społeczeństwa i nowego człowieka. Stare społeczeństwo musiało być nie tylko pokonane, lecz także całkowicie zniszczone, aż do ostatnich „reliktów”. Nie odrzucając wspomnianych ważnych powodów represji w latach 1937–1938, należy szukać wyjaśnienia samej natury systemu totalitarnego, formowanego metodami permanentnego terroru (rewolucja powinna być ciągła!) i od czasu do czasu wymagającego przeprowadzenia generalnych „czystek”. Specyfika politycznych represji polega na tym, że Stalin zdołał połączyć polityczną „czystkę” w najwyższych szeregach rządzącej nomenklatury z „czystką” wśród dołów partyjnych i „czystką” socjalną przeciwko „reliktom” starej kapitalistycznej społeczności.

Fakty, które znamy, jednoznacznie wskazują, że operacje specjalne, w miarę ich rozwijania, coraz bardziej przybierały charakter powszechnej, społecznej i politycznej „czystki”. Niemniej jednak

była ona przedsięwzięciem w pełni regulowanym i kontrolowanym przez wszechwładzowe Centrum władzy, w ramach którego całkowicie udawało się powstrzymać samowolę władz lokalnych. Wszystkie istotne zmiany w liczbie i składzie represjonowanych osób obowiązkowo musiały zostać zatwierdzone przez Centrum. Winnych odstępstw od wyznaczonych reguł gry surowo karano.


Omawiana operacja, dobrze przemyślana, na ogół dokładnie zaplanowana i przeprowadzona, nie była dla władzy radzieckiej czymś nowym. Badania z ostatnich lat pokazują, że istnieje baza do porównawczych studiów historycznych takich specyficznych akcji represyjnej polityki reżimu bolszewickiego, jakimi były towarzyszące kampaniom politycznym masowe operacje. Nawet jeśli nie brać pod uwagę doświadczeń represji z pierwszych lat władzy radzieckiej, istnieje wystarczająco dużo świadectw tego, że i w czasach pokoju władze Kirgiskiej SRR stale przeprowadzały masowe akcje represyjne, doskonaliły te elementy i mechanizmy, które staną się specyficznymi cechami masowych operacji w epoce represji politycznych. Ich badanie porównawcze wymaga dalszych studiów.

Charakterystyczną cechą wszystkich reżimów totalitarnych jest również to, że władza nie opiera się na prawach i konstytucji. W konstytucji stalinowskiej zagwarantowano prawie wszystkie prawa człowieka, które jednak w praktyce nie były realizowane.

Z języka rosyjskiego przełożył

ALBIN GŁOWACKI

UNIwersytet Łódzki*

 <https://orcid.org/0000-0002-5207-9449>

Bibliografia

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Państwowego Komitetu Bezpieczeństwa Narodowego Republiki Kirgizskiej [AGKNBKR]

sygn. 2065-of., t. I; sygn. 8393-SU.

Centralne Archiwum Federalnej Służby Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej

sygn. 3-4-2.

* Wydział Filozoficzno-Historyczny, Instytut Historii, Katedra Historii Polski i Świata po 1945 roku, e-mail: albin.glowacki@uni.lodz.pl.

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Lubianka. *Stalin i Głównoje uprawlenije gosbiezopasnosti NKWD. Archiw Stalina. Dokumenty wysszych organow partijnoj i gosudarstwiennoj własti. 1937–1938*, Moskwa 2004.

Stalin I.W., *O niedostatkach partijnoj raboty i o mierach po likwidacyi trockistskich i inych dwuruszników: dokład na fiewralesko-martowskom plenumie (1937 g.)*, „Woprosy istorii” 1995, № 3, s. 3–15.

OPRACOWANIA

Abdrachmanow B.Dż., Abdyrachmanow T.A., *Kyrgyzstandagy saiasij repressi-janyn kurmandyktary (1920–1953-dżdż.)* – 10 tomduk, I–X tomдор, 2018-dż.

Riepriessii protiv polakow i polskich grażdanz, „Istoriczeskije sborniki »Miemoriała»”, выпуск 1, Moskwa 1997.

Skrieminskaja L.R., *Katoliczeskaja rieligija kak osnowa dla idientycznosti polakow w Kyrgyzstanie*, „Wiestnik Kyrgyzsko-Rossijskogo Sławianskogo Uniwersitietia” 2014, t. XIV, № 3, s. 66–70.

BOŁOTBEK DŻUMASZOWICZ ABDRAHMANOW
SAŁTANAT URUMOWNA ASEKOWA

From history of the NKVD “national operations” of 1937–1938 in Kirghizia. Repressions against ethnic minorities (by the example of Polish nationality)

A breakthrough in the unleashing of mass terror in the USSR was the February–March Plenum of the Central Committee of the Communist Party of the Soviet Union (b) (1937), which initiated the activities of the NKVD to liquidate “counter-revolutionary elements”. Parallel to these activities, from July 1937 to November 1938, operations were carried out against “hostile nationalities” – a potential “fifth column”, “insurgent base” in case of war. They included all layers of the population. More than 335,000 people were convicted at that time, almost 74% of whom were shot. The main goal was to destroy the remains of “nationalist elements” – a base for foreign intelligence services. On the example of this operation in Kyrgyzstan were presented its stages (preparation, arrest, investigation, sentence) and “technology” of repression. Referring to the “Polish operation” of the NKVD, more detailed archival information about Ludwik Krynicky’s case was provided. An analysis of the national origin of 137 victims was carried out, the remains of which were excavated in Czon-Tasz, as well as the national composition of almost 21 thousand people repressed in Kyrgyzstan in 1918–1953 (including 180 Poles).

Keywords: mass terror in the USSR 1937–1938, state security agencies of the USSR, “Polish operation” of the NKVD in Kyrgyzstan, “technology” of the NKVD repression.